



Sygn. akt I PK 198/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 lipca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. L. i in. , przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego /.../  
o odszkodowanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 lipca 2011 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych  
z dnia 5 maja 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

**Uzasadnienie**

W pozwach z dnia 11 marca 2009 roku wniesionych przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego, powodowie wnieśli o zasądzenie ich rzecz odszkodowań tytułem utraconych dochodów z emerytury oraz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2009 roku, Sąd Rejonowy - Sąd Pracy uwzględnił powództwa i zasądził od pozwanej kwoty: 23.067 złotych na rzecz powoda J. L.; 29.954,15 złotych na rzecz powoda W. B.; 22.436,81 złotych na rzecz powoda R. K.; 13.259,85 złotych na rzecz powoda I.a K.; 11.783,54 złotych na rzecz powoda J. B.

Na potrzeby tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny. J. L. był pracownikiem Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” S.A. w okresie od 15 sierpnia 1981 roku do 28 maja 2004 roku. W czasie zatrudnienia pracował na stanowiskach: robotnika-konserwatora, górnika eksploatacji taśmociągów, operatora przenośników taśmowych.

Stosunek pracy łączący powoda z pozwanym pracodawcą został rozwiązany za porozumieniem stron. Pozwany pracodawca nie kwalifikował pracy wykonywanej przez powoda, jako pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym. Od rozwiązania stosunku pracy J. L. pobiera emeryturę. Przy obliczaniu wysokości emerytury Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił dane dotyczące pracy zawarte w wystawionym przez pozwaną Spółkę świadectwie pracy.

W styczniu 2008 roku powód wystąpił do Kopalni o zweryfikowanie stanowiska pracy. Komisja weryfikacyjna działająca w pozwanej spółce na wniosek powoda uznała, że w okresie zatrudnienia w kopalni powód wykonywał pracę na przodku. Następnie pracodawca wystawił powodowi świadectwo wykonywania pracy górniczej, potwierdzające tę okoliczność.

W lutym 2008 roku J. L. wystąpił do ZUS z wnioskiem o ponowne obliczenie wysokości emerytury z zastosowaniem przelicznika 1,8. ZUS uwzględnił wniosek powoda i decyzją z dnia 21 lutego 2008 roku obliczył wysokość świadczenia z uwzględnieniem przelicznika 1,8. W wyniku wydania decyzji nastąpił wzrost wysokości świadczenia emerytalnego powoda. Powód pobierał emeryturę w zaniżonej wysokości w okresie od czerwca 2004 roku do stycznia 2008 roku.

Różnica pomiędzy emeryturą górniczą powoda, obliczoną według zasad określonych w decyzji ZUS z dnia 21 lutego 2008 roku, a emeryturą pobraną przez

powoda w okresie od czerwca 2004 roku do stycznia 2008 roku stanowi kwotę netto 23.067,26 złotych.

J. L. zwracał się do pozwanej Spółki o wypłatę odszkodowania z tytułu utraty dochodów w związku z zaniżoną wysokością świadczenia emerytalnego.

Wiesław B. był pracownikiem Kopalni Węgla Brunatnego w okresie od 1 lipca 1977 roku do 31 grudnia 2002 roku. W czasie zatrudnienia pracował na stanowiskach ślusarza, monter koparek i zwałowarek, mechanika maszyn i urządzeń górniczych. Pozwany pracodawca nie kwalifikował pracy wykonywanej przez powoda, jako pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym.

Od rozwiązania stosunku pracy W. B. pobiera emeryturę. Przy obliczaniu wysokości emerytury ZUS uwzględnił dane dotyczące pracy zawarte w wystawionym przez pozwaną Spółkę świadectwie pracy i obliczył jej wysokość ze współczynnikiem 1,2.

W listopadzie 2006 roku powód wystąpił do ZUS z wnioskiem o ponowne obliczenie wysokości świadczenia z zastosowaniem przelicznika 1,8. ZUS wydał decyzję odmowną, od której powód wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego, który wyrokiem z dnia 13 czerwca 2007 roku przyznał powodowi prawo do zastosowania przelicznika 1,8. Następnie ZUS decyzją z dnia 1 sierpnia 2007 roku obliczył wysokość emerytury powoda z zastosowaniem przelicznika 1,8 i wyrównał powodowi świadczenie od listopada 2006 roku. Powód pobrał emeryturę w zaniżonej wysokości w okresie od stycznia 2003 roku do października 2006 roku.

Różnica pomiędzy emeryturą W. B. obliczoną według zasad określonych w decyzji ZUS z dnia 1 sierpnia 2007 roku, a emeryturą pobraną przez powoda w okresie od stycznia 2003 roku do października 2007 roku stanowi kwotę netto 29.954,15 złotych.

W. B. zwracał się do pozwanej Spółki o wypłatę odszkodowania z tytułu utraty dochodów w związku z zaniżoną wysokością świadczenia emerytalnego

R. K. był pracownikiem Kopalni Węgla Brunatnego w okresie od 2 października 1984 roku do 27 stycznia 2004 roku. W czasie zatrudnienia pracował na stanowiskach górnika eksploatacji taśmociągów i operatora przenośników wielkogabarytowych. Stosunek pracy łączący powoda z pozwanym pracodawcą został rozwiązany za porozumieniem stron. Pozwany pracodawca nie kwalifikował

pracy wykonywanej przez powoda, jako pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym.

Od rozwiązania stosunku pracy R. K. pobiera emeryturę. Przy obliczaniu wysokości emerytury ZUS uwzględnił dane dotyczące pracy zawarte w wystawionym przez pozwaną Spółkę świadectwie pracy i przyznał powodowi prawo do emerytury na zasadach ogólnych.

W lutym 2007 roku powód wystąpił do ZUS z wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury górniczej. ZUS wydał decyzję odmowną, od której powód wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego. Sąd ten wyrokiem z dnia 19 września 2007 roku przyznał powodowi prawo do emerytury górniczej. Decyzją z dnia 16 listopada 2007 roku, wydaną w wykonaniu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych obliczył wysokość emerytury powoda z uwzględnieniem przelicznika 1,8 do jej wysokości. Powód pobrał emeryturę w zaniżonej wysokości w okresie od stycznia 2004 roku do stycznia 2007 roku.

Różnica pomiędzy emeryturą powoda, obliczoną według zasad określonych w decyzji ZUS z dnia 16 listopada 2007 roku, a emeryturą pobraną przez powoda w okresie od stycznia 2004 roku do stycznia 2007 roku stanowi kwotę netto 22.436,81 złotych.

R. K. zwracał się do pozwanej Spółki o wypłatę odszkodowania z tytułu utraty dochodów w związku z zaniżoną wysokością świadczenia emerytalnego.

I. K. był pracownikiem Kopalni Węgla Brunatnego w okresie od 12 lutego 1982 roku do 31 sierpnia 2005 roku. W czasie zatrudnienia pracował na stanowisku operatora przenośników wielkogabarytowych. Pozwany pracodawca nie kwalifikował pracy wykonywanej przez powoda, jako pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym.

Od rozwiązania stosunku pracy I. K. pobiera emeryturę. Przy obliczaniu wysokości emerytury ZUS uwzględnił dane dotyczące pracy zawarte w wystawionym przez pozwaną Spółkę świadectwie pracy i przyznał powodowi prawo do emerytury na zasadach ogólnych.

W lutym 2007 roku powód wystąpił do ZUS z wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury górniczej. ZUS wydał decyzję odmowną, od której powód wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego. Sąd ten wyrokiem z dnia 12 lutego 2008 roku

przyznał powodowi prawo do emerytury górniczej poczynając od 1 lutego 2007 roku. Decyzją z dnia 20 marca 2008 roku, wydaną w wykonaniu prawomocnego orzeczenia Zakład Ubezpieczeń Społecznych obliczył wysokość emerytury z uwzględnieniem przelicznika 1,8. Powód pobrał emeryturę w zaniżonej wysokości w okresie od września 2005 roku do stycznia 2007 roku.

Różnica pomiędzy emeryturą powoda, obliczoną zgodnie z decyzją ZUS wydaną w wykonaniu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 listopada 2008 roku, a emeryturą pobraną przez powoda w okresie od września 2005 roku do stycznia 2007 roku stanowi kwotę netto 13.259,85 złotych.

I. K. zwracał się do pozwanej Spółki o wypłatę odszkodowania z tytułu utraty dochodów w związku z zaniżoną wysokością świadczenia emerytalnego.

J. B. był pracownikiem Kopalni Węgla Brunatnego w okresie od 25 marca 1975 roku do 28 grudnia 2001 roku. W czasie zatrudnienia pracował na stanowisku operatora maszyn budowlanych i sprzętu technologicznego. Stosunek pracy łączący powoda z pozwanym został rozwiązany za porozumieniem stron. Pozwany pracodawca nie kwalifikował pracy wykonywanej przez powoda, jako pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym.

Od rozwiązania stosunku pracy J. B. pobiera emeryturę. Przy obliczaniu wysokości emerytury ZUS zastosował przelicznik 1,2, uwzględniając dane dotyczące pracy zawarte w wystawionym przez pozwaną Spółkę świadectwie pracy.

W lutym 2004 roku powód wystąpił do ZUS z wnioskiem o ponowne obliczenie wysokości świadczenia z zastosowaniem przelicznika 1,8. ZUS wydał decyzję odmowną, od której powód wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego, który wyrokiem z dnia 26 września 2006 roku przyznał powodowi prawo do zastosowania przelicznika 1,8. Następnie ZUS decyzją z dnia 10 listopada 2006 roku obliczył wysokość emerytury powoda z zastosowaniem przelicznika 1,8 i wyrównał powodowi świadczenie od lutego 2004 roku. Powód pobrał emeryturę w zaniżonej wysokości w okresie od 28 grudnia 2001 roku do stycznia 2004 roku.

Różnica pomiędzy emeryturą powoda, obliczoną zgodnie z decyzją ZUS z dnia 10 listopada 2006 roku, a emeryturą pobraną przez powoda w okresie od 28 grudnia 2001 roku do stycznia 2004 roku stanowi kwotę netto 11.783,54 złotych.

J. B. zwracał się do pozwanej Spółki o wypłatę odszkodowania z tytułu utraty dochodów w związku z zaniżoną wysokością świadczenia emerytalnego.

Sąd Rejonowy zasądził na rzecz Powodów wymienione kwoty. Sąd Rejonowy przyjął, że Pozwany wadliwie określił rodzaj pracy, wskutek czego nie uzyskał on emerytury w maksymalnej możliwej wysokości. Wysokość szkody została w postępowaniu wykazana. Pozwany uchybił obowiązkom wynikającym z art. 97 k.p. oraz art. 125 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wbrew jego twierdzeniom Powodowie nie dysponują w pierwszej kolejności roszczeniem o odszkodowanie względem organu rentowego. Pozwany odpowiada w tym przypadku na zasadzie art. 471 k.c., przy czym roszczenie nie wynika ze stosunku pracy, albowiem jego podstawą nie jest art. 99 k.p. W konsekwencji nie ma powodu dla stosowania terminu przedawnienia wynikającego z art. 291 k.p.

Apelację od tego orzeczenia wyrokiem z 5 maja 2010 r., oddalił Sąd Okręgowy. Sąd Okręgowy potwierdził, że pracodawca ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. za wadliwie wystawione świadectwo pracy – wadliwe w zakresie informacji o pracy górniczej. Sąd wskazał, że ustaleń dotyczących charakteru pracy strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie kwestionowała. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie może ponosić konsekwencji takiej wadliwości, nie ma bowiem obowiązku kontrolowania treści świadectwa pracy pod kątem warunków wykonywania przez pracownika pracy. Sąd Okręgowy potwierdził, że z uwagi na podstawę odpowiedzialności (art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) także przedawnienie wypada oceniać na podstawie art. 117 k.c. – 125 k.c.

Skargę kasacyjną od tego orzeczenia wywiódł pełnomocnik Pozwanego, zarzucając naruszenia:

- 1) art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. przez przyjęcie, że Powód wykazał nienależyte wykonywanie obowiązków Pozwanego związane z prowadzeniem dokumentacji a także związek przyczynowy między takim działaniem a poniesioną szkodą,
- 2) art. 471 k.c. przez przyjęcie, że Pozwany nienależycie wykonał zobowiązanie wydając świadectwo pracy górniczej oraz, że uczynił to w sposób zawiniony,

- 3) art. 362 k.c. przez nieuwzględnienie faktu przyczynienia się Powoda do szkody,
- 4) art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b) ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205 poz. 1585 ze zm.) oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2009 r., Nr 153 poz. 1227 ze zm.) przez przyjęcie, że ZUS nie ponosi odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji,
- 5) art. 291 § 1 k.p. w zw. z art. 471 k.c. i art. 300 k.p. przez przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze Powoda nie przedawnia się w terminie 3 letnim, ewentualnie błędną wykładnię art. 118 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie Powoda nie podlega 3 letniemu okresowi przedawnienia jako pozostające w związku ze świadczeniem okresowym,
- 6) art. 382 k.p.c. przez zaniechanie oceny dowodu – wyroku sądu w sprawie, w której Pozwany nie uczestniczył,
- 7) art. 365 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że prawomocnym orzeczeniem wydanym w innym postępowaniu, którego stroną nie był skarżący, związany był także sąd II instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, co stanowiło podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku.

Rozpatrując na początek przedstawione przez skarżącego naruszenia prawa procesowego mają dla sprawy znaczenie o tyle, że sąd pracy nie pozostaje związany – zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. – orzeczeniem wydanym w przedmiocie przyznania (zmiany) wysokości emerytury. W odrębnej, prawomocnie zakończonej sprawie z ubezpieczenia społecznego, pracodawca nie jest stroną (zainteresowanym w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c.) i nie obejmuje go powaga „emerytalnej” rzeczy osądzonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., I UK 79/08). W konsekwencji Sąd Najwyższy nie bada w niniejszym postępowaniu zarzutu „nieważności” postępowania w przedmiocie prawa do emerytury w kontekście braku udziału skarżącego jako zainteresowanego

w tym postępowaniu. Nie ma zresztą takiej możliwości, albowiem działania związane z nieważnością postępowania winien skarżący podjąć w odniesieniu do tego postępowania, na przykład żądając jego wznowienia z tego powodu.

W konsekwencji należy przychylić się do stanowiska skarżącego o niemożności ograniczenia postępowania jedynie do przywołania ustaleń i ocen podjętych w toku postępowania emerytalnego. Jak trafnie zauważa Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2010 r., sygn. I PK 92/10, powołując się na wcześniejsze orzecznictwo, sąd nie jest związany ustaleniami faktycznymi i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, czy też wydany w niemal identycznym stanie faktycznym jak w rozpoznawanej sprawie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09).

Powyższe oznacza tyle, że w rozpoznawanej sprawie pracowniczej sądy pracy nie były zwolnione wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych z obowiązku suwerennego i autonomicznego ustalenia, czy powodowie rzeczywiście wykonywali szczególne zatrudnienie górnicze uwzględniane z wyższym przelicznikiem do wyliczenia wysokości należnej mu emerytury (por. wyrok SN z 17 marca 2010 r., sygn. I PK 61/10). Bezzasadnie przy tym Sąd Okręgowy w swym wyroku powołuje się na brak aktywności pełnomocników w zakresie ustalenia charakteru pracy. Po pierwsze, za przyznane można uznać określone okoliczności faktyczne, jeśli strona się co do nich nie wypowiada. Tymczasem w niniejszym postępowaniu Pozwany kwestionował zaliczenie pracy Powodów jako pracy górniczej, choćby w apelacji. Ponadto kwalifikacja taka ma charakter prawny a nie dotyczy faktów, wobec czego nie można przyjąć, że Pozwany okoliczność tę przyznał.

W dalszej kolejności wypada zgodzić się ze skarżącym, że zachowania Powodów wypełniają znamiona przyczynienia się do szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Powód zaniechał bowiem zarówno weryfikacji wydanego mu świadectwa pracy jak i kwestionowania pierwotnej decyzji emerytalnej. Kodeks pracy przewiduje stosowny tryb sprostowania świadectwa pracy, inicjowany na wniosek pracownika. Oznacza to, że ma on obowiązek sprawdzić otrzymane świadectwo pracy i kwestionować zawarte w nim wadliwości. Nie zwalnia to pracodawcy z obowiązku odpowiedniego – zgodnego z prawem – ukształtowania treści świadectwa. Jeśli



jednak ujawni się wadliwość świadectwa pracownik, który świadectwa nie kwestionował, musi – wspólnie z pracodawcą – ponieść konsekwencje owej wadliwości. Pracownik powinien być świadom swych uprawnień (w tym także uprawnień emerytalnych) i wykazać się co najmniej przeciętną przezornością w staraniu o własne sprawy. Nie da się zaakceptować pogląd, że za konsekwencje niewiedzy pracownika musi w całości odpowiadać pracodawca. W ocenie Sądu Najwyższego rozpatrującego niniejszą sprawę ciężar konsekwencji wadliwości świadectwa winny po połowie wziąć na siebie obie strony stosunku pracy – w okolicznościach faktycznych analogicznych jak występujące w niniejszej sprawie.

Zasadny okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 291 k.p. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Skarga kasacyjna jest zatem uzasadniona również z uwagi na przyjęty niewłaściwie przez sądy meriti okres przedawnienia dochodzonego roszczenia z tytułu wydania niewłaściwego świadectwa pracy, w tym świadectwa pracy górniczej. Trzeba bowiem przyjąć, że roszczenie odszkodowawcze powoda przedawnia się w terminie 3 lat, na zasadzie art. 291 § 1 k.p., a nie w terminie lat 10 na zasadzie przepisów prawa cywilnego (art. 117 i nast. k.c.). Roszczenie to bowiem wynika z wadliwego wykonania zobowiązania ze stosunku pracy.

Tak też na sprawę zapatruje się Sąd Najwyższy w uchwale z 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (niepubl.), która została podjęta w podobnym stanie faktycznym. Mianowicie Sąd Najwyższy przyjął w motywach uchwały I PZP 5/10, iż z uwagi na istnienie unormowań art. 291 i nast. k.p. kwestie przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy są uregulowane w prawie pracy i nie ma podstaw do sięgania w tym zakresie do art. 117 i nast. k.c.

Tezę tę aprobuje Sąd Najwyższy w składzie rozstrzygającym niniejszą sprawę. Sąd Najwyższy zauważa, że poszukiwanie podstawy prawnej dla rozstrzygnięcia o przedawnieniu przedmiotowego roszczenia odbywa się na zasadzie alternatywy między normami wynikającymi z Kodeksu pracy (art. 291 § 1 k.p.) a normami prawa cywilnego. Wątpliwości tych nie można rozstrzygnąć bez analizy art. 300 k.p. Zgodnie z art. 300 k.p. w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego jeśli nie jest to sprzeczne z zasadami prawa pracy. Mając na uwadze

istnienie norm art. 291 i nast. k.p. dotyczących przedawnienia wypada zatem rozpatryć ujętą w art. 300 k.p. tzw. przesłankę otwierającą, tj. ocenę stanu unormowania sprawy przepisami prawa pracy.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że stan sprawy nieuregulowanej w prawie pracy występuje wówczas, gdy określona sytuacja faktyczna doniosła prawnie lub pewien wycinek takiej sytuacji nie znajduje rozstrzygnięcia w normach prawa pracy. Przyjmuje się również, że w zakresie przedawnienia mamy do czynienia ze sprawą unormowaną w rozumieniu art. 300 k.p. W prawie pracy znajdują się bowiem prawie zupełna regulacja (art. 291 i nast. k.p.) dotycząca przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy. Za takie roszczenie wypada uznać roszczenie o odszkodowanie z tytułu wydania niewłaściwego świadectwa pracy za szkodę inną niż opisana w art. 99 k.p. Stosowanie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.), w takiej sytuacji nie jest kwestionowane i sporne. Nie zmienia tego stanowiska fakt, że obowiązki pracodawcy w zakresie pomocy pracownikowi w uzyskaniu świadczeń emerytalnych wynikają także z art. 125 ust. 1 pkt 1 czy art. 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz.1227 ze zm.).

Reasumując, w rozstrzyganym sporze chodziło o niewykonanie zobowiązania wynikającego ze stosunku pracy (niewydanie właściwego świadectwa pracy, do czego zobowiązują pracodawcę przepisy prawa pracy), stąd nie jest prawnie ani możliwe, ani dopuszczalne poszukiwania terminu przedawnienia dla roszczenia z tego tytułu w przepisach prawa cywilnego. Wyklucza to art. 300 k.p. Sprawa bowiem owego przedawnienia jest sprawą unormowaną prawem pracy w rozumieniu art. 300 k.p. To z kolei nakazuje zastosowanie art. 291 k.p., a zatem odrzucenie możliwości uwzględnienia roszczeń za okres dłuższy, aniżeli 3 lata od momentu wniesienia pozwu. Z tego też względu nie ma konieczności rozpatrywania – ewentualnie postawionego – zarzutu wadliwego zastosowania art. 118 k.c., wskutek czego nie oceniono roszczeń Powodów jako okresowych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

